

MUNDUROWI O PROGRAMIE ROZWOJU: MINISTER I RZĄD STRACILI ARGUMENTY BY DALEJ ZWLEKAĆ

"W związku z informacjami o możliwościach finansowych, jakie Polska zyska dzięki środkom w ramach Planu Odbudowy dla Europy (...) Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych dostrzega możliwość realizacji zobowiązań zapisanych w Porozumieniu zawartym w dniu 8 listopada 2018 r. pomiędzy Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji a związkami reprezentującymi funkcjonariuszy służb mundurowych" - piszą mundurowi związkowcy. Oczekują też zorganizowania przez MSWiA spotkania, podczas którego "omówione zostałyby możliwości wprowadzenia w życie kolejnej ustawy modernizacyjnej". Jak dodaje w rozmowie z InfoSecurity24.pl Sławomir Koniuszy, przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów, "minister i rząd stracili argumenty by dalej zwlekać", a "środki na kontynuowanie modernizacji w służbach mundurowych powinny się znaleźć".

W ramach Planu Odbudowy dla Europy, do Polski - jak zapowiada rząd - trafić ma ponad 58 mld euro. Jak się okazuje, w unijnych pieniądzach nadzieję pokładają też mundurowi. W piśmie skierowanym do szefa MSWiA Mariusza Kamińskiego, związkowcy zrzeszeni w Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych piszą, że środki te dają szansę na uruchomienie programu rozwoju.

Jak tłumaczy w rozmowie z InfoSecurity24.pl Sławomir Koniuszy, przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów, "skoro Polska dostanie zastrzyk finansowy i ze środków w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, będą mogły korzystać instytucje publiczne, samorządy, to państwo będzie miało wolne środki własne na to, żeby wypełnić zobowiązania wynikające z porozumienia, czyli kontynuować program modernizacji służb mundurowych". Jak dodaje, niezależnie od tego, czy dodatkowe środki pochodzące z Unii Europejskiej będzie można wprost wykorzystać na służby mundurowe czy też nie, pieniądze będzie więcej niż zakładano, a więc "środki na kontynuowanie modernizacji w służbach mundurowych powinny się znaleźć".

Minister i rząd stracili argumenty, by dalej zwlekać z uruchomieniem programu rozwoju. Bo jeżeli nie teraz, to kiedy?

Sławomir Koniuszy, przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów

Koniuszy, pytany o realną możliwość uruchomienia programu modernizacji w tym roku, przyznaje, że sytuacja związana z pandemią uzasadniała w pewien sposób zwłokę, jednak jak dodaje, teraz - związku z dodatkowymi unijnymi środkami - "widać realną szansę na to, by zająć się dalszą poprawą

sytuacji w służbach mundurowych". "Oczekujemy, że ustawa dotycząca programu rozwoju zostanie uchwalona w tym roku, a program ruszy od początku przyszłego roku" – mówi szef Warmińsko-Mazurskiego NSZZ Policjantów.

Nie możemy zmarnować tego, co dał nam program modernizacji. Jeżeli dostaliśmy podwyżki, to nie możemy czekać aż te podwyżki pożre inflacja, stracą na wartości z uwagi na wzrost cen towarów i usług.

Sławomir Koniuszy, przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów

Na czym powinien skupić się program rozwoju? Jak się wydaje oczekiwania i propozycje są dość konkretne. Po pierwsze, chodzi o podwyżki i wypracowanie mechanizmu, który - jak mówi w rozmowie z redakcją Koniuszy - "zabezpieczyłby uposażenia funkcjonariuszy przez swoistą erozją". Chodzi o to, jak tłumaczy, by uposażenia były systemowo waloryzowane, co ma je uchronić przed "spadkiem wartości". Po drugie, mundurowi oczekują zmian w kwestii dodatków służbowych i funkcyjnych, które mają mieć charakter progresywny. "Ich wysokość powinna realnie rosnać wraz z doświadczeniem, podnoszeniem kwalifikacji, osiąganymi wynikami i zaangażowaniem w służbę" – wylicza przedstawiciel NSZZ Policjantów. Jak dodaje, "choć o tym mówią funkcjonujące dziś przepisy, praktyka pokazuje, że te dodatki nie rosą". Mundurowi proponują więc wprowadzenie rozwiązań, zgodnie z którymi np. przy określonym stażu służby dodatek osiągałyby pewną minimalną wysokość.

Ustawa modernizacyjna, program rozwoju, musi w tym roku wejść w życie. Rozumiemy, że jeżeli chodzi o podwyżki czy mechanizmy zabezpieczające uposażenie, ze skutkiem od przyszłego roku, ale przepisy muszą zostać wprowadzone teraz. Nie widzimy innego wyjścia z tej sytuacji.

Sławomir Koniuszy, przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów

Pacta sunt servanda, ale...

Niedawno, podczas [rozmowy z InfoSecurity24.pl](https://www.infosecurity24.pl), komendant główny policji, gen. insp. Jarosław Szymczyk, powiedział, że prace nad programem rozwoju cały czas trwają. Jak zapewniał, "jedyną przeszkodą, która stanęła na drodze kontynuacji programu modernizacji, są skutki pandemii, znajdujące swoje odbicie w budżecie państwa". Szymczyk dodał jednak, że nikt nie zamierza z niego rezygnować. Opóźnienie wynikające z pandemii zrozumiałe jest też dla związkowców, jednak jak mówi Sławomir Koniuszy, wejście w życie programu rozwoju mundurowi traktują "jako zobowiązanie ministra". "Rozumiemy, że nie było warunków finansowych i ekonomicznych, żeby ten program uruchomić od tego roku, tak by stanowił płynną kontynuację programu modernizacji, ale teraz właśnie te dodatkowe unijne środki dają możliwość na jego wprowadzenie" – dodaje związkowiec. To, jak zaznacza, nie jest "płonne oczekiwanie, tylko jasno stawiany postulat".

Minister powinien się wywiązać ze swoich zobowiązań. Uważamy, że służby mundurowe to filar bezpieczeństwa państwa, więc środki muszą się na to znaleźć.

Sławomir Koniuszy, przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów

Odpowiedzi na pytanie o to, kiedy MSWiA przedstawi założenia do programu rozwoju i kiedy nad konkretnym projektem pochyla się rząd, posłowie i senatorowie, nie zna dziś chyba nikt. Czy szef MSWiA przychylił się do "pomysłu" mundurowych związkowców? Trudno powiedzieć, ale ich oczekiwania – wynikające zresztą z podpisanego porozumienia – są artykułowane dość jasno: "minister powinien się wywiązać ze swoich zobowiązań". W spełnieniu złożonych w 2018 roku obietnic zdecydowanie nie pomaga trwająca pandemia i spowolnienie gospodarcze z jakim zapewne mierzyć będziemy się jeszcze przez jakiś czas. To wszystko sprawia, że MSWiA ma twarde orzechy do zgryzienia. Z jednej strony oczekiwania funkcjonariuszy wynikają ze złożonych obietnic, których – jak mówi stara łacińska sentencja – należy dotrzymywać. Z drugiej, "wolnych" środków budżetowych – mówiąc eufemistycznie – jak na razie nie ma za wiele, co pokazuje choćby tegoroczny budżet. Być może sytuację poprawią nieco wspomniane unijne pieniądze, choć dziś za wcześnie by o tym przesądzać. Co w takim razie z kontynuacją mundurowej modernizacji? Sławomir Koniuszy z NSZZP w rozmowie z redakcją podkreśla, że program musi zostać uchwalony w tym roku. "Bo jeżeli nie teraz, to kiedy?" – pyta. Jak się wydaje, to pytanie zadawać może sobie teraz wiele osób, także tych podejmujących kluczowe w tej sprawie decyzje.

Czytaj też: [Prace nad programem rozwoju "na zaawansowanym etapie"](#)

